

Recenzja rozprawy doktorskiej

Pana mgr. Tomasza Chojnackiego pt. *Ochrona godności dłużnika w sądowym postępowaniu egzekucyjnym przez komornika sądowego*, przygotowanej pod kierunkiem dr. hab. Adama Bodnara, prof. SWPS, Warszawa 2024

1. Przedmiot, cel i struktura rozprawy

Rozprawa przygotowana przez Pana mgr. Tomasza Chojnackiego stanowi bardzo interesująco pomyślane zamierzenie badawcze. Jego przedmiotem jest charakterystyka i krytyczna analiza regulacji postępowania egzekucyjnego przez pryzmat sytuacji dłużnika jako podmiotu konstytucyjnej ochrony godności człowieka oraz jej normatywnych implikacji.

Zasadnicza struktura badań autora składa się z trzech kolejnych kroków. Pierwszym z nich jest omówienie pojęcia (a właściwie – pojęć) godności oraz identyfikacja konsekwencji, jakie mogą być z niego zasadnie wyprowadzane w zakresie ochrony praw jednostki (Rozdział I-II).

Drugim, analiza rozwiązań prawnych konstruujących pozycję, zasady i stopień ochrony dłużnika w postępowaniu egzekucyjnym z perspektywy ochrony ustalonych wcześniej praw jednostki wywiedzionych z wartości godności osobowej człowieka (Rozdziały III-V). Przeprowadzone przez doktoranta w tej części rozprawy badania doprowadziły go do wniosków w dużej mierze krytycznych względem kształtu obowiązujących unormowań postępowania egzekucyjnego i przepisów pokrewnych (nie tylko ściśle prawnych, ale także np. aktualnej kodyfikacji deontologii zawodowej komorników) pod względem ich spójności z konstytucyjną ochroną praw człowieka.

W wyniku tego, trzecim krokiem jego rozumowania jest sformułowanie uwag *de lege ferenda*, zmierzających do uzgodnienia unormowań dotyczących ochrony dłużnika z konstytucyjnoprawną perspektywą determinowaną przyjmowanym w niej rozumieniem godności i jej normatywnych implikacji. Zostały one zebrane zostały w ostatnim rozdziale

rozprawy (VI) ale wyprowadzone i sformułowane w zasadniczym stopniu już w konkluzjach rozdziałów poprzednich.

Problem badawczy, którego rozwiązanie stanowiło cel postawiony sobie przez doktoranta, uważam za bardzo doniosły i w najwyższym stopniu interesujący. Zarówno struktura służących temu rozważań, zastosowane metody, jak i poziom zawartych w rozprawie analiz i rozumowań nie budzą moich zastrzeżeń. Ze zrozumiałych powodów uwaga autora skupia się na prawie krajowym, choć w niezbędnym zakresie odwołuje się także do prawa międzynarodowego i europejskiego.

Nieoczywistym uzupełnieniem komparatystycznym poszczególnych wątków rozprawy jest odrębne i stosunkowo szerokie potraktowanie w niej prawa brytyjskiego (Zjednoczonego Królestwa). Ten *prima facie* dyskusyjny zabieg w pełni broni się jednak praktycznym użytkowaniem, jaki czyni z niego doktorant, wskazując na potencjalną relewancję i przydatność wielu konkretnych rozwiązań napotykaných w prawie brytyjskim, opartych często na diametralnie odmiennych założeniach (także aksjologicznych).

2. Pojęcie godności i jej normatywne implikacje.

Pierwszy etap zawartych w rozprawie rozważań koncentruje się na rekonstrukcji konstytucyjnego pojęcia godności oraz wywodzonych z niej praw jednostki mających bezpośrednie znaczenie dla ochrony dłużnika w postępowaniu egzekucyjnym. Jest dość oczywiste, że pojęcie godności stanowi jedno z najbardziej mglistych i kontrowersyjnych pojęć filozoficznoprawnych. Trudno zatem oczekiwać, aby w tego rodzaju roli, jaką pełni w recenzowanej rozprawie, mogło być ono przedmiotem krytycznej refleksji filozoficznej (na którą – skądinąd – zdecydowanie zasługuje).

Jako, że stanowi ono punkt wyjścia badań skupionych na innych zagadnieniach autor traktuje konstytucyjne pojęcie godności jako swego rodzaju pojęcie zastane. Ogranicza się więc zreasumowania swego rodzaju pozytywnej filozofii godności jako pojęcia prawnego, która stała się już w dużej mierze elementem konstytucyjnej dogmatyki. Z tej perspektywy omawia zarówno przyjmowane w niej podstawowe odróżnienia pojęciowe (godności osobowej, osobistej, etc.), cechy przypisywane tzw. godności osobowej (powszechność, równość, inherentność, nienaruszalność, etc.), jak i normatywne ugruntowanie jej uznania w prawie polskim, międzynarodowym (PDPCz, MPPOiP, MPPSiK, EKPCz, EKS) i europejskim (KPP).

Zdecydowanie poza typowy zakres tego rodzaju omówienia wykracza, jak już wspomniano, uwaga jaką autor poświęca prawu brytyjskiemu. Trafnie wskazuje na cechującą je odmienność postrzegania aksjologicznych źródeł ochrony praw jednostki, choć formułowany ostatecznie wniosek, jakoby „choć niezdefiniowane, pojęcie godność człowieka jest od dawna częścią systemu prawnego Zjednoczonego Królestwa” uważam za wyprowadzony raczej *per fas et ne fas*. Zwłaszcza, że zwięzła charakterystyka elementów brytyjskiej kultury prawnej zaproponowana przez autora jest dość jednostronna i pomija chociażby tak istotną dla niej tradycję benthamowsko-austinowską.

Jako prawa jednostki relewantne dla ochrony dłużnika w postępowaniu egzekucyjnym, wynikające z konstytucyjnej idei godności człowieka, doktorant identyfikuje: prawo do sądu i rzetelnego procesu, prawo do prywatności, własności, minimalnego wynagrodzenia i zabezpieczenia społecznego. Poddaje je kolejno szczegółowemu omówieniu z perspektywy zarówno norm Konstytucji RP, jak i prawa międzynarodowego i europejskiego, uzupełniając każdorazowo o aspekt komparatystyczny prawa brytyjskiego.

Prawo do sprawnej i skutecznej egzekucji (*right to enforcement*), jako integralny element prawa do sądu, powinno być – jak argumentuje – rozumiane jako gwarantujące dłużnikowi ochronę tych uprawnień, które wynikają z respektu dla konstytucyjnej wartości godności każdej osoby ludzkiej.

Respektowanie godności dłużnika jako osoby implikuje ochronę przed nadmierną (nieuzasadnioną interesem wierzyciela) ingerencją w prawo dłużnika do prywatności, w tym zwłaszcza jej autonomii informacyjnej. przede wszystkim w zakresie wykraczającym poza jej sytuację majątkowo-ekonomiczną.

Bodaj największe znaczenie ochrona godności dłużnika mieć może w odniesieniu do wynikającego z niej prawa własności. Z tej perspektywy jako niezwykle newralgiczne traktowane powinny być przepisy ograniczające możliwość egzekucji pozbawiającej dłużnika tych składników majątku, które nie są niezbędne dla zaspokojenia interesu wierzyciela. Nie mniej istotne są pod tym względem procedury służące transparentnej wycenie poszczególnych składników majątku dłużnika oraz podziałowi środków uzyskanych z nich zbycia.

Szczególnie interesujące są uwagi autora dotyczące statusu i rozumienia „prawa do odpowiedniego poziomu życia” (ze szczególnym uwzględnieniem prawa do mieszkania). Analiza materiału normatywnego prowadzi doktoranta do sformułowania ostrożnych wniosków, zgodnie z którymi ochrona godności dłużnika powinna skutkować odrębnymi

zasadami egzekucji z tej nieruchomości dłużnika, która służy zaspokojeniu jego potrzeb mieszkaniowych. Sprawą odrębną jest także dopuszczalność tzw. eksmisji na bruk, w szczególności w przypadku, gdy jej skutki dotykałyby osoby należące do grup wrażliwych – dzieci, osoby z niepełnosprawnościami, etc.

Prawo do minimalnego wynagrodzenia oraz do zabezpieczenia społecznego przekładają się na ograniczenia egzekucji w zakresie, w jakim pozbawiałaby ona dłużnika minimalnych środków niezbędnych do samodzielnego funkcjonowania (minimum socjalnego).

3. Analiza i ocena obowiązujących przepisów

Najobszerniejszą część rozprawy stanowi szczegółowa analiza unormowań postępowania egzekucyjnego z perspektywy ustalonych wcześniej, konstytucyjnych konsekwencji poszanowania godności dłużnika. Przez ten pryzmat autor analizuje kolejno ustrojowe, a następnie – proceduralne aspekty postępowania egzekucyjnego. Dodatkowo, jako rozwiązania składające się na ostateczny kształt i poziom ochrony godności dłużnika, omawia także przepisy o kosztach komorniczych, kodeks etyki komornika oraz niektóre inne obowiązki komorników, postępowania insolwencyjne oraz zasady udziału prokuratora, RPO i organizacji społecznych w postępowaniu egzekucyjnym.

Analizując pozycję dłużnika w postępowaniu zauważa, że pod pewnymi względami sugeruje ona bardzo daleko posuniętą ochronę jego praw. Jednakże, mimo rozbudowanych instrumentów zaskarżania czynności komornika i nadzoru nad postępowaniem, adekwatność wielu obowiązujących regulacji dla właściwego kształtu i skuteczności w realizacji wartości godności dłużnika budzi poważne wątpliwości. Autor zwraca uwagę na negatywne skutki braku braku w polskich przepisach znanej w prawie brytyjskim fazy wstępnej egzekucji (tzw. *compliance*), a także sztywności regulacji dotyczących właściwości komorników - powodującej mnożenie tytułów wykonawczych i ostatecznie kosztów obciążających dłużnika.

Pod względem proceduralnym przepisy postępowania egzekucyjnego służące ochronie dłużnika doktorant ocenia jako kazuistyczne i formalistyczne. Mimo ich rozbudowania pod wieloma względami nie odpowiadają wymaganiom wynikającym z konstytucyjnych standardów ochrony godności. W zakresie prawa do minimalnego poziomu życia autor zwraca uwagę na braki w zakresie unormowań egzekucji z nieruchomości (w porównaniu chociażby z przepisami prawa upadłościowego) i dezaktualizację przepisów mających zapewnić dłużnikowi

środki wystarczające do minimalnego poziomu egzystencji. Aktualny stan prawny narusza – jak wykazuje – także wymóg równej ochrony godności każdej jednostki. Za inspirujące uznaje w tym zakresie rozwiązania fińskie. Aktualny kształt unormowań k.p.c. dotyczących eksmisji do noclegowni, schroniska lub innej podobnej placówki (art. 1046 §5¹ k.p.c.) doktorant uważa za nieodpowiadający wynikającemu z wartości godności człowieka prawu „do mieszkania” (odpowiednich warunków życia). Z różnych względów krytyce poddaje także przepisy w zakresie eksmisji osób zamieszkujących ogródki działkowe, sprawców przemocy w rodzinie, rolników, a także obecnemu ukształtowaniu odrębności sytuacji dłużnika alimentacyjnego.

W odniesieniu do pozostałych regulacji, doktorant zauważa, że zasady dotyczące kosztów postępowania w istocie prowadzą do tego, że „ciężar egzekucji w największej mierze spoczywa obecnie na barkach niezamożnych dłużników” (tych, wobec których egzekucja okazała się jednak skuteczna). Ten „defekt systemowy” łączy się jednocześnie z uczynieniem w praktyce kosztów egzekucyjnych źródłem dochodów Skarbu Państwa, ze szkodą dla pozostałych funkcji, jakie powinny być przez takie koszty pełnione (prakseologicznej, społecznej).

Z punktu widzenia ochrony godności dłużnika istotne mankamenty okazuje się mieć także kodeks etyki komorników (z 2016 r.). Analiza treści tej regulacji prowadzi doktoranta do wniosku, że w zdecydowanie zbyt małym stopniu uwzględnia ona pozawindykacyjne aspekty deontologii zawodowej komornika. Kodeks niedostatecznie eksponuje gwarancyjną funkcję postępowania egzekucyjnego, kluczową dla ochrony godności dłużnika. Jako jaskrawą lukę postrzega niedostatki kodeksu w zakresie szczególnych obowiązków komornika względem *vulnerable persons*. Uzasadnia to radykalny postulat zastąpienia aktualnego kodeksu nowym, w którym godność dłużnika byłaby jednym z centralnych punktów odniesienia, wyznaczających rodzaj i treść obowiązków komornika. Zwraca zarazem uwagę, że wartościowym źródłem inspiracji dla ewentualnego nowego ujęcia deontologii zawodowej komorników mogłyby stać się brytyjskie National Standards (2014).

Względnie pozytywną ocenę formułuje natomiast względem roli, jaką dla ochrony godności dłużnika pełnią przepisy dotyczących ochrony danych osobowych oraz tajemnicy zawodowej komornika (taka jej kwalifikacja wydaje mi się, na marginesie, właściwsza, niż używane przez autora określenie „tajemnica służbowa komornika”). Na tle standardów europejskich, za zbyt liberalne uznaje jedynie obecnie ujęcie warunków przymusowego otwarcia mieszkania.

4. Postulaty *de lege ferenda*

Ostatni, konkludujący rozważania autora rozdział poświęcony jest wnioskowi *de lege ferenda*. Jest zdecydowanie najkrótszy i pozostawia stosunkowo najwięcej niedosytu. Ogranicza się bowiem w dużej mierze do zebrania i usystematyzowania wniosków sformułowanych już w różnych miejscach rozdziałów poprzednich. W niewielkim stopniu ulegają one rozwinięciu do postaci konstruktywnych koncepcji zastąpienia lub uzupełnienia obecnych rozwiązań nowym ujęciem regulowanych nimi problemów. Kierunki proponowanych zmian dają się wprowadzić częściowo wyinterpretować z krytyki uzasadniającej postulowaną przez niego konieczność takich zmian, jednakże zdanie autora co do kształtu regulacji, jaki mógłby optymalnie dostosowywać się je do standardów ochrony godności, byłoby niezmiernie interesujące.

Doktorant trafnie podnosi, że unormowania określające pozycję dłużnika i wierzyciela, powinny należycie równoważyć ochronę ich praw i interesów. Jak w każdej sferze regulacji prawnej poszukiwanie takiej równowagi wymaga kompromisów i unikania pokusy rozwiązań jednostronnych i nieuwzględniających całokształtu relewantnych wartości i zasad konstytucyjnych. Z tej perspektywy doktorant postrzega obecną postać wielu analizowanych w rozprawie przepisów jako rażąco nieadekwatną i wymagającą pilnej poprawy.

W zakresie ustrojowego usytuowania komornika postuluje odwrót od przeważającej w ostatnich latach wizji „urzędnika sądowego”, na rzecz zwiększenia jego samodzielności w wyborze sposobu prowadzenia postępowania, niezależności od wniosków wierzyciela, a także możliwości zawierania porozumień z dłużnikiem (także w tym przypadku - na wzór brytyjski). Zwraca uwagę na skutki, jakie dla realnej ochrony godności dłużnika ma niesprawność i przewlekłość postępowań (szczególnie istotna w przypadku korzystania ze szeroko dostępnych środków zaskarżenia). Remedium na te problemy może być tylko postulowana od dawna informatyzacja pracy sądów i komorników.

Gruntownej rewizji wymaga ukształtowanie ograniczeń egzekucji. Istniejące w tym zakresie rozwiązania nie tylko nie są adekwatnym narzędziem ochrony godności jednostki i wyprowadzanych niej praw, ale jaskrawo naruszają wartość równości wobec prawa.

Autor postuluje uwzględnienie w przepisach dotyczących egzekucji z nieruchomości rozwiązań obecnych w prawie upadłościowym (art. 342a ust. 1 pr. u.), przeprofilowanie ograniczeń związanych z egzekucją dotyczącą rolników oraz zrównania ochrony osób fizycznych

prowadzących działalność gospodarczą z dłużnikami pozostającymi w stosunku pracy. W tym ostatnim przypadku, rozwiązanie uzależniające wysokość środków wyłączonej spod egzekucji od wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę uważa za ewidentnie zdezaktualizowane. Powinno ono, jego zdaniem, ulec zastąpieniu ograniczeniem zależnym od sytuacji rodzinnej dłużnika i uwzględniającym raczej wysokość minimum socjalnego (bądź – w niektórych przypadkach – minimum egzystencji). Zarazem jednoznacznie opowiada się za usunięciem możliwości przewidzianej w art. 1046 §5¹ k.p.c. jako niedopuszczalnego prymatu ochrony własności wierzyciela nad ochroną godności dłużnika.

Regulacje dotyczące kosztów postępowania doktorant ocenia jako nie tylko nie realizujące prawidłowo ochrony należnej godności, ale naruszające zarazem zasadę sprawiedliwości społecznej z art. 2 Konstytucji. Jeszcze bardziej jednoznaczne stanowisko zajmuje względem kodeksu etyki komorników. Jego treść nie jest – jego zdaniem – w wystarczający sposób skorelowana z wymaganiami wynikającymi z konstytucyjnej wartości godności i wymaga zasadniczej przebudowy. Odpowiednia konstrukcja takiego kodeksu – uwzględniająca aspekty prawnoczułowiecze – „mogłaby stać się ważnym narzędziem ochrony godności dłużnika” (s. 319).

Większość spostrzeżeń wymienionych przez doktoranta w ostatnim rozdziale rozprawy wydaje mi się ważka i dobrze uzasadniona szczegółowymi rozważaniami przeprowadzonymi we wcześniejszych partiach pracy. Sposób, w jaki dostrzeżone przez niego niedostatki mogłyby zostać we właściwy sposób unormowane zasługiwałby jednak na nieco szersze i bardziej rozbudowane omówienie. Daje się dostrzec pewną skrótowość cechującą ten aspekt rozważań doktoranta, wynikającą być może z pośpiechu i zniecierpliwienia, a być może ostrożności w zakresie proponowania rozwiązań, którymi można byłoby zastąpić krytykowane unormowania. Nie chodzi przy tym oczywiście o konkretną treść ewentualnych przepisów, a raczej konkretyzację idei, które miałyby stanowić ich ośnowę. W wielu miejscach można odnieść wrażenie, że doktorant ma znacznie bardziej wyrobione poglądy na to, jak powinny zostać one ukształtowane, niż daje temu wyraz w samym tekście dysertacji (więcej wie, niż pisze). Przypuszczam, że ostateczny efekt rozprawy dodatkowo zyskałby na wartości, gdyby autor nie ulegał tej nadmiernej, jak sądzę, powściągliwości. Jednakże mankament ten jest i tak nieporównanie mniej problematyczny, niż zdarzająca się w niejednej pracy naukowej, w tym rozprawach doktorskich, jego odwrotność.

5. Podsumowanie i wnioski

Recenzowaną rozprawę oceniam bardzo wysoko. Pod względem językowo-formalnym jest przygotowana znakomicie, a nieuniknione w tego rodzaju pracach niedoskonałości (błędy literowe, stylistyczne, nie w pełni zredagowane zdania itp.) mają w niej charakter incydentalny. Pod względem merytorycznym jej jakość nie budzi moich najmniejszych wątpliwości, niezależnie od tego, z którymi spośród jego argumentów i wniosków widziałbym możliwość rozsądnej polemiki.

Zdecydowanie pozytywnie postrzegam przyjętą w rozprawie perspektywę badawczą, w której treść i kształt konkretnych regulacji prawnych jest traktowana jako sposób realizacji zasad prawnych (w szczególności praw jednostek), wynikających z konstytucyjnej ochrony podstawowych wartości porządku prawnego. Jest to podejście zbliżone do znanego paradygmatu „traktowania praw poważnie”, które rozpropagowały w szczególności prace Ronalda Dworkina. Pozwala ona na poszukiwanie (w drodze interpretacji, a także formułowania postulatów *de lege ferenda*) takiego kształtu poszczególnych unormowań, które optymalnie realizują i harmonizują leżące u ich podstaw zasady oraz wyrażane nimi wartości.

W moim przekonaniu przeprowadzona przez doktoranta analiza jest modelowym przykładem tego rodzaju aksjologicznie zorientowanej, krytycznej analizy przepisów kształtujących sytuację dłużnika w postępowaniu egzekucyjnym, jako ważnej i newralgicznej etycznie sfery regulacji prawnej.

Punktem ciężkości rozprawy nie są filozoficznoprawne kontrowersje dotyczące pojęcia godności i zasadności jego rozumienia ukształtowanego w doktrynie prawa konstytucyjnego. Argumentacja doktoranta jest na nim niejako nadbudowana, traktując doktrynę godności jako swego rodzaju zastany element pozytywnej filozofii obecnego porządku konstytucyjnego w Polsce. Z perspektywy poruszanej w rozprawie problematyki uważam, że takie postawienie sprawy jest w pełni zasadne i pozwoliło doktorantowi z powodzeniem zrealizować interesujący i wartościowy projekt naukowy. Dzięki tym założeniom zdołał zidentyfikować istotne niedostatki analizowanych przepisów, których wyeliminowanie z pewnością przyczyniłoby się do podniesienia zarówno jakości unormowań egzekucyjnych, jak i ich spójności z normatywnymi implikacjami konstytucyjnej ochrony godności człowieka. Wnioski, które w tym zakresie sformułował uważam za wartościowe i przekonująco uzasadnione.

Treść przedłożonej rozprawy wskazuje przy tym na znakomite opanowanie warsztatu naukowego przez doktoranta oraz jego ponadprzeciętnego opanowania z szerszym kontekstem historycznym, filozoficznym i komparatystycznym omawianych zagadnień. Wykorzystana literatura przedmiotu nie wzbudza moich zastrzeżeń i świadczy o szerokich horyzontach i gruntownym zaznajomieniu nie tylko z piśmiennictwem dotyczącym bezpośrednio poruszanych w rozprawie problemów, ale także ogólnej problematyki prawoznawstwa i pokrewnych jej dyscyplin wiedzy.

Interesującym zabiegiem, choć *prima facie* bynajmniej nieoczywistym i niekontrowersyjnym, okazało się odwołanie do prawa brytyjskiego, jako podstawowego elementu komparatystycznego rozprawy. Autor zdecydował się na to przy pełnej świadomości zarówno stosunkowo głębokich różnic dzielących instytucjonalno-kulturowe uwarunkowania prawa brytyjskiego od rodzimego porządku prawnego. Pozwoliło to mu jednak spojrzeć na wiele rozwiązań normatywnych inaczej, unikając pokusy traktowania ich jako bezalternatywnych dogmatów. Z tego punktu widzenia różnice dzielące obydwa porządki prawne okazały się w pewnej mierze zaletą, zwiększającą a nie ograniczającą ich intelektualną przydatność do celów, do jakich posłużył się nimi doktorant.

Sądzę zarazem, niejako wbrew intuicjom autora (s. 57), że ta komparatystyczna użyteczność rozwiązań brytyjskich bynajmniej nie potwierdza zasadności przypisania im milczącego (czy wręcz nieświadomego) oparcia na wartości godności. Nie wynika bynajmniej z tego, że godność jest obiektywnym bytem *de facto* odzwierciedlanym także w regulacjach porządku prawnego, który nie traktuje jej *explicite* jako fundamentu swojej aksjologii. Wynika raczej z tego, że pojęcie godności może być wprawdzie przydatnym, lecz bynajmniej nie jest nieodzownym konstruktem intelektualno-ustrojowym, dzięki któremu poszczególne regulacje prawne mogą być kształtowane w sposób spójny ze standardami ochrony podstawowych praw jednostek.

6. Konkluzja

Po zapoznaniu się z przedłożoną przez Pana mgr. Tomasza Chojnackiego rozprawą doktorską pt. *Ochrona godności dłużnika w sądowym postępowaniu egzekucyjnym przez komornika sądowego*, z całym przekonaniem stwierdzam, że **stanowi ona oryginalne rozwiązanie ważnego problemu naukowego, prezentuje ogólną wiedzę teoretyczną**

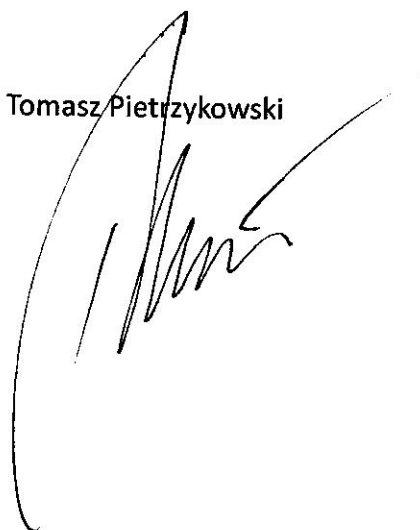
doktoranta w zakresie nauk prawnych oraz dowodzi jego umiejętności samodzielnego prowadzenia pracy naukowej.

Tym samym, w pełni odpowiada kryteriom przewidzianym w stosownych przepisach ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. - Prawo o szkolnictwie wyższym i nauce (t.j. Dz. U. z 2024 r., poz. 1571 z późn. zm.) oraz standardom przyjmowanym w ocenie rozpraw doktorskich w dyscyplinie nauki prawne.

Wobec powyższego, **wnoszę o dopuszczenie Pana mgr. Tomasza Chojnackiego do dalszych etapów przewodu doktorskiego.**

Katowice, dnia 25 lutego 2024 r.

Tomasz Pietrzykowski

A stylized, handwritten signature in black ink, consisting of several fluid, connected strokes. The signature is positioned to the right of the printed name 'Tomasz Pietrzykowski'.